



Nr 6(6) marzec 1998 Lublin

Karabasz, Karabasz...

Na Starym Mieście, w labiryncie wielowiekowych kamieniczek; bezębnych budowli, o zapadniętych policzkach i podkrążonych oczach, budowli slaniających się ku ziemi pod wyciągniętym ramieniem czasu ukrywa się Teatr NN. Trzeba trochę topograficznych talentów wraz z niewielką dawką szczęścia, aby odnaleźć wejście do tego teatru, który wtapiając się w aurę panującej dokoła przemijalności, jaką otulone jest Stare Miasto - jakby wstrzymuje oddech i przytula policzki do kamiennego lasu otaczających go zewsząd budynków, czyniąc wysiłki, aby pozostać niezauważonym - teatrem nieznanym, teatrem na chwilę, nie teraz, nie w porę.

Właśnie tam, przez dwa wieczory, 2. i 3. marca, można było obejrzeć 9 filmów Kazimierza Karabasza, a także spotkać się i porozmawiać z ich twórcą - światowej sławy reżyserem filmów dokumentalnych. Karabasz i jego filmy, artysta i dzieło, wewnątrz człowieka odbite w kadrze - filmy nasycone niezwykłą wrażliwością Karabasza. Najprościej można powiedzieć, że są o ludziach i świecie - czyli o człowieku i życiu. Karabasz uwierzył w człowieka. Może najbardziej wyraziście to paradoksalne credo ujawnia się w filmie *Muzykanci*. Tutaj twórca w mistrzowskim stylu potrafił ukazać, że człowieka nie można zdefiniować patrząc na niego przez wąski pryzmat rzeczywistości w której żyje, działa, pracuje. Karabasz pokazał, że w każdym drzemie Mozart - wewnątrz tzw. szarego człowieka nasycone jest niepowtarzalnym pięknem i nieodpartą tęsknotą do przekraczania siebie, nieustannego rozwoju, który może przybierać różnorakie formy ekspresji. Znaczącą delikatnym muśnięciem kamery ludzkie twarze, stąpając ostrożnie po meandrach człowieczego ducha, mistrz dokumentu, pochylony z szacunkiem nad partyturą życia, stara się pokazać świat nam niby dobrze znany, a który dotknięty fachowym wejrzeniem obiektywu nagle, nieoczekiwanie zaczyna jawić się jakby zupełnie inny, opalizujący nieznanym dotąd powabem.

Ten świat, „skrojony” na miarę Karabaszowych wizji, odziany jest w szaty codzienności. Może dlatego reżyser, zapytany o motywację swej twórczości - odparł półżartem, iż jest ona coraz mniejsza. Na tle współczesnej pogoni za sensacją i niezwykłością, obrazy, które maluje Karabasz odznaczają się bowiem, nie tylko rzetelnym warsztatem twórczym najwyższej klasy fachowca - ale także niepowtarzalnym, sobie tylko właściwym klimatem, nawet swego rodzaju kultem zwyczajności i normalności.

Sam Karabasz jest taki, jak jego filmy. Spowity w aureolę wieczoru, z przymglonym wzrokiem człowieka, który widział prawie wszystkie filmy, trochę pochylony, emanował spokojem, skromnością, pokorą; umiał przyznać się do swojej ignorancji, powiedzieć: „nie wiedziałem, do głowy nam to wtedy nie przyszło”. Reżyser zdawał się też roztaczać wokół delikatną woń specyficznej ciszy, utkanej z poczucia spełnienia, jasnych promieni wewnętrznej pogody, lekko zabarwionej melancholią człowieka, który wiele widział i wie, że życie nie jest proste. Mówił, aby być uczciwym i ostrożnym. To prawda, że tematy leżą na ulicy - ale trzeba uważać; nie tylko na to, aby ich nie przegapić, ale przede wszystkim, aby ich nie zniszczyć, popsuć - wyrzucić człowieczego losu, wpychając nos kamery w ludzkie sprawy, w działanie się życia. Rzeczywistość jest bogata i cenna sama w sobie. Jej retusze zabronione - nieetyczne. Pochylając się z szacunkiem nad złożonością ludzkiego trwania, nie stroniący od tematów trudnych, Karabasz nie daje bynajmniej jednoznacznych rozwiązań, nie pisze recept z dawką moraliny. On po prostu stara się - na ile to możliwe - uobecnić rzeczywistość taką, jaka jest. I, co ważne, patrzy na nią nie z punktu fizjologii, ale poetyki istnienia.

KS. ANDRZEJ TUREK

wydawca: SKSiD

dyr.: prof. dr hab. Leon Dyczewski OFMConv.

sekretarz: Robert Szwed

numer 6 zredagowali: Małgorzata

Gałęziowska (sekretarz red.), Anna

Januszko, Maria Kozyrska, Wojciech

Piasecki (red. nac.), Anna Maria Sujka,

Ryszarda Świtalska, Andrzej Turek.

oprac. graf.: PiWo

red.: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin,

tel. (081)-743-65-61

e-mail: skid@zeus.kul.lublin.pl

filmy